# KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 15go Listopada. Rok 1864. **№ 262.** Dnia 3 (15) Listopada 1864 Roku.

**Wtorek.** | Wschód Słońca g. 7 m. 22 Zachód „ „ 4 „ 7 | Jutro, Śgo Edmunda Biskupa.

Onegdaj w Kościele Archi-Kated: Śgo Jana, wykonano Mszę J. N. *Hummla* Nr 1szy, dzieło 77; na *Offertorium*: *Lauda Sion*, J. *Elsnera*. — W Kościele XX. *Augustjanów*, odbyła się doroczna Uroczystość Śgo Marcina Biskupa, którego Obraz umieszczony jest w Wielkim Ołtarzu nad N. MARJĄ P. *Pocieszenia*, a pod którego wezwaniem Świątynia XX. *Augustjanów* jest postawiona. Summę celebrował JW. JX. Biskup *Rzewuski*, Suffragan Archi-Dyecezji Warszawskiej. Amatorowie muzyki, licznie zebrani, wykonali dzieła: N. T. *Nideckiego*, *Krogulskiego*, *Lukasa Alexandra*, oraz Adolfa *Adama*.

---

*Rus: Inw:* N. Cesarz Francuzów udzielił Ordery Legji honorowej: Jenerał-Adjutantowi: Xięciu *Dolgorukow 1mu*,— Wielkiego Krzyża; i Hrabiemu *Adlerbergowi 2mu*— Większego Oficerskiego Krzyża; Fligiel-Adjutantom: Pułkownikowi *Rylejew*, Pułkownikowi Xięciu *Witgensztejnowi*— obum Komandorski i Rotmistrzowi Hrabiemu *Woroncow-Daszkow*— Oficerski; Lejb-Medykowi *Karel*— Komandorski, Referentom Wojenno-pochodnej Kancelarji Jego Cesarskiej Mości *Kirylinowi*— Komandorski i Pułkownikowi *Sałtykow*— Oficerski. Na przyjęcie i noszenie tych Orderów Najjaśniejszy Pan Najwyżej zezwolił. (D. W.)

*Urząd Lekarski Miasta Stołecznego Warszawy.*— Z powodu okazania się zarazy bydlęcej na Przedmieściu Pradze, Urząd Lekarski stosownie do przepisów Policji Weterynaryjnej, podaje do publicznej wiadomości następujące środki ostrożności: 1) Z dniem dzisiejszym zawieszają się na Pradze targi na bydło krajowe, a oraz na takie, które odbyło 21-dniową kwarantannę, urządzają się zaś targi za rogatkami miasta. 2) Dozwala się wpuszczać bydło do Warszawy tylko pod warunkiem, że na rzeź miejscową sprzedanem zostanie. 3) W koniecznych tylko razach; może być przeprowadzone transito przez Warszawę, tylko ulicami wolnemi od xięgosuszu i pod konwojem strażnika Policyjnego. 4) Wyprowadzanie bydła z Warszawy na jakiebądź cele jest wzbronionem; gdyby zaś konieczna zachodziła potrzeba bydło wyprowadzić się mające, poddane być ma 14-dniowej obserwacji pod nadzorem Kontroli Weterynaryjnej. 5) Podwoić straż przy bydle zapasowem na Pradze przez rzeźników na paszy utrzymywanem. 6) Nie dozwalać z tego bydła zabierania większej liczby sztuk, tylko potrzebną na rzeź dzienną. 7) Dopilnować, aby bydło 2-dniowej kwarantanny wyprowadzone z targu Pragskiego do dalszych miejsc dozwolonych, przechodziło ulice wolne od zarazy. — Inspektor Lekarski Radca Kollegjalny *Freyer*.— Sekretarz A. *Dąbrowski*.

---

Wczoraj przyjechali do Warszawy: Jenerał-Lejtnant Xiążę *Golicyn* i Kontr-Admirał *Duhamel* z Wiednia; oraz Rz: Radca Stanu *Piotrowski* z Smoleńska.

Jutro, w Kaplicy Literackiej przy Kościele Metropolitalnym Śgo Jana w Warszawie exystującej, odprawione będą Nabożeństwa żałobne, z rana o godz: 8ej, za spokój duszy ś. p. Antoniego *Lewandowskiego*, Dobroczyńcy Archi-Konfraternji Literackiej; o godz: 10ej, za Jana *Jankiewicza*, Członka Archi-Konfraternjji, a o godz: 11tej za spokój duszy ś. p. Radcy Tajnego Senatora i Protektora tejże Archi-Konfraternji Kazimierza *Trębickiego;* na które, Seniorowie, Familje zmarłych, zapraszają. (2247.)

Jutro, jako w 6tą rocznicę śmierci ś. p. Tadeusza *Januszewskiego*, Obywatela m. Warszawy, o godz: 10 z rana, odbędzie się w Kościele XX. *Reformatów* żałobne Nabożeństwo; na które, pozostała Żona, zaprasza Krewnych i Przyjaciół. (2351.)

Jutro, jako w trzecią smutną rocznicę śmierci ś. p. Ludwiki z Zboińskich *Soder*, odbędzie się żałobne Nabożeństwo, za spokój jej duszy w Kościele OO. *Kapucynów*, o godz: 11tej z rana; na które, pozostała Siostra, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zmarłej, zaprasza. (2350.)

Po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, zmarł wczoraj rano ś. p. Faustyn *Zawadzki*, kawaler, syn Grzegorza i Anieli *Zawadzkich* małżonków, lat 36 mający. Stroskani Rodzice, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, w dniu 17 b. m., o godz: 2giej po południu, z Kościoła *po Paulińskiego*, na cmentarz Powązkowski. (2299.)

(A. n.) Poświęcenia ciągłe z szczególną troskliwością i okazaną opieką Panien H., w czasie choroby, aż do śmierci i grobu czynionych, zeszłej z tego świata do wieczności dnia 8go b. m., Katarzynie *Friedrichsdorff*, zasługują na czułe ze strony pozostałej Familji zgasłej, podziękowanie; a uznawszy za stosowne i właściwe te czyny chwalebne zamieścić w *Kurjerze Warszawskim* i to uczyniwszy, raczcie Szanowne i Czcigodne Panie łaskawie przyjąć. Nie opuszczamy równie i wszystkim łaskawym podziękować, będącym obecnie przy wyprowadzeniu zwłok na wieczny odpoczynek. (2275.)

Szanowny wydawca „Tygodnika Illustrowanego", powziął chwalebną myśl wydawania w swoich zakładach obrazków Świętych kolorowanych, rysowanych przez naszych artystów, a illuminowanych przez ubogie dziewczątka zostające pod opieką Tstwa Dobroczynności. Tym sposobem P. Unger chce ułatwić zajęcie młodym a zdolnym artystom naszym, otworzyć nowy rodzaj zarobkowania dla dziewcząt, a zarazem przyjść w pomoc Towarzystwu Dobroczynności. Zdaje się, że w tak pięknych zamiarach powzięte przedsiębierstwo powinno znaleźć w Publiczności poparcie, dając o niem tę krótką wzmiankę, nie omieszkamy później bliższe podać szczegóły.

---

W rozkazie do zarządu administracyjnego miasta, Nro 30 zamieszczono co następuje: dla podania publiczności zaopatrującej się w różne artykuły na targach Warszawskich, możności przekonywania się: czyli artykuły zakupione mają rzetelną miarę i wagę, oprócz urzędu miar i wag znajdującego się w gmachu spalonego ratusza, w którym podobne sprawdzania są dokonywane, umieszczone nadto zostały w gościnnym dworze w lokalu na to przeznaczonym, w 2gim sklepie po lewej stronie w bramie od ulicy Skórzanej, wprost ulicy Grzybowskiej, wzorowe miary i wagi. Do przeważania lub przemierzania artykułów przynoszonych w tym celu do miejsca wskazanego, przez Publiczność, Komisarz taxowy przeznaczać będzie kolejno każdodziennie jednego ze swoich dozorców i włoży na nich obowiązek, ażeby z całym pospiechem załatwiali żądania zgłaszającej się publiczności, dokonywaniem przewagi lub przemierzaniem, a po przekonaniu się o nierzetelności w wadze lub miarze, ażeby zapisywali do udzielonej przez komisarza taxowego xiążki każde dostrzeżone nadużycie, a zarazem znosili się ze służbą policji wykonawczej na targach, celem zabrania u sprzedających nierzetelnych miar i wag i przedstawiali takowe do bliższego sprawdzenia nadzorcy miar i wag, dla pociągnięcia następnie winnych do prawnej odpowiedzialności. Komisarz taxowy ma obowiązek wprowadzić bezzwłocznie w wykonanie niniejsze rozporządzenie, rozciągnąć bliższy nad tą czynnością nadzór i o każdem zapisanem do xiążki nadużyciu, niemniej o zabraniu fałszywych miar i wag w dniu w którym to nastąpi, donosić będzie magistratowi. Obok tego komisarz administracyjny w dnie i godziny targowe, również przestrzegać będzie rzetelności dokonywanej sprzedaży na targach, a to, ażeby przez tak rozwinięty nadzór, usunąć i stanowczo zatamować praktykowane przez sprzedających nadużycia.

W tymże rozkazie ogłoszono, że czternastu procederzystów za używanie nierzetelnych miar i wag do sądowej odpowiedzialności pociągnięci zostali. (G. P.)

---

*Rus: Inw:* ogłasza co następuje: Z konfirmacji b. czasowego Jenerał-Gubernatora Gubernji Kazańskiej, Permskiej i Wiatskiej, w piechocie: Pułków piechoty: 143go Dorohobużskiego, Sztabs-Kapitan *Iwanicki*, 145go Nowoczerkaskiego, Porucznik *Mroczek*, 148go Kaspijskiego Porucznik *Michajłów*, i wykreślony przez Rozkaz Najwyższy dnia 9go Sierpnia 1863 r. z kontrol byłego 4go Bataljonu rezerwowego 45go Azowskiego pułku piechoty Jenerał-Adjutanta Hrabiego Lüdersa, Podporucznik *Stankiewicz*, sądzeni przez sąd wojenny na zasadzie polowych praw kryminalnych, okazali się winnymi: 1) Iwanicki i Mroczek tego, że ułożywszy plan do zbrojnego powstania w Gubernji Kazańskiej, ze swej strony dołożyli wszelkich starań dla wprowadzenia w wykonanie swego zamiaru; 2) Stankiewicz tego, że nie tylko wiedział o tym zamiarze i przygotowaniach złoczyńców, ale brał w nich czynny udział; zbiegostwa ze służby, celem wstąpienia w szeregi buntowników polskich i sfabrykowania fałszywych dokumentów co do swego stanu, i 3) Michajłow, wiadomości o zamierzonem powstaniu zbrojnem i nie doniesieniu o tem rządowi.

Za przekroczenia te Sztabs-Kapitan Iwanicki, Porucznik Mroczek i Podporucznik Stankiewicz, po pozbawieniu stopni, medalów i wszelkich praw stanu, skazani zostali na karę śmierci, a Porucznik Michajłow, po pozbawieniu stopni i wszelkich praw stanu, zesłany zostaje do ciężkich robót w twierdzach na lat 10. (D. W.)

---

Od czasu jak zabrano się do pisania xiążek dla ludu, czyli od czasu podniesienia, że tak powiemy literatury ludowej; ukazały się już to abecadlniki, już kalendarze, już dziełka powieściowe, w tak wielkiej ilości, że zdawało się, iż wszyscy piszący, ku temu tylko celowi skierowali swe pióra. Pomimo jednakże owej obfitości, zawsze jednak przebijała się potrzeba xiążek, obejmujących w sobie jakąś jeszcze naukę; co tem trudniejszem zdawało się do wykonania, iż każda bez wyjątku praca w tym rodzaju, wymagała wielkiej prostoty i takiego wykładu, który obok uczynienia go przystępnym dla pojęcia ludu, zdołałby jeszcze rozbudzić ciekawość jego i zająć. Dla tego też z przyjemnością powitaliśmy xiążkę, która w tych czasach wpadła nam do rąk, a którą jest Jeografja początkowa dla szkołek miejskich i wiejskich przez Jerzykowskiego. Xiążka ta odznacza się wielką praktycznością, i staje w rzędzie bardzo użytecznych i odpowiednich owemu celowi, w jakim ułożoną przez szanownego Professora i Autora została. Dla tego też zwracamy na nią uwagę tych wszystkich, którzy się opiekują albo zajmują takiemi szkołami.

Nauka o narodzie, czyli etnografja, jeografja kraju i statystyka jego, są to szczegóły tak dla każdego niezbędne, iż stanowią główną dla wykształcenia umysłu podstawę. Nie możemy się jednakże poszczycić, ażebyśmy już posiadali oddzielne w tym względzie źródła, a raczej stanowcze dzieła, na którychbyśmy z pewnością opierać się mogli. Dla tego też z prawdziwą przyjemnością udzielamy czytelnikom naszym wiadomość, iż i na tem polu znaleźliśmy trzech pracowników, którzy bez względu na trudności, z jakiemi łamać się im przychodzi, zabrali się do dzieła, które im prawdziwy zaszczyt przynieść może. I tak, znany historjograf Warszawy F. M. Sobieszczański, pracuje nad słownikiem jeograficznym kraju naszego. Wielkie to bezwątpienia zadanie, ale też tem chlubniejsza zasługa w dokładnem wywiązaniu się z niego. Etnografji, poświęcił się P. Kolberg, a statystyce P. Wolski. Wprawdzie prace tego rodzaju dla pojedynczych badaczów są za wielkie, gdyż wymagają one sił zbiorowych, ale czegoż nie przezwycięży wytrwałość i prawdziwe zamiłowanie nauki? Dla tego też nie wątpimy, że przedsięwzięcia te uwieńczy pomyślny skutek.

Z nastaniem chłodniejszej pory rozpoczęły się kursa gimnastyczne w salach na ten cel umyślnie przez tutejszych nauczycieli urządzonych. Są to prawdziwe kursa, bo i bieganiny i skoków przy tem nie braknie. Gimnastyka i pływanie stały się od niejakiego czasu nietylko sztuką ale i prawdziwym środkiem hygienicznym. O praktycznej zaś użyteczności gimnastyki i pływania, niewątpił nawet ów przewoźnik, który kierował czółnem, na którem siedział Filozof. Ten ostatni zapytał go czy zna astronomję? „Nie”

odrzekł przewoźnik z pokorą. „A czy umiesz co z matematyki?" Nie zdążył na to odpowiedzieć przewoźnik, albowiem się w tej chwili sroga burza zerwała. Wówczas i przewoźnik niemogąc sobie już dać rady, ani z wiosłem ani z rudlem, zapytał Filozofa: „A czy Aści umiesz pływać?" Filozof spuściwszy nos na kwintę, ruszył głową dając znak przeczenia. „Kiedy Aści nie umiesz pływać, to Aści pójdziesz na dno," zawołał przewoźnik w chwili, gdy bałwan czółno do góry dnem wywrócił.

W roku bieżącym przybyła nam jedna łaźnia parowa więcej, otwarta będąc na Przedmieściu Pradze. W ogóle kąpiele tego rodzaju, zaczynają znowu wracać i coraz bardziej się upowszechniać. Mówimy wracać, albowiem łaźnie, od najdawniejszych czasów znane były w Polsce i dopiero później poszły dla niewiadomych przyczyn w zapomnienie i prawie zupełnie upadły. Nie ulega jednakże żadnej wątpliwości, że łaźnie parowe, w rzędzie higjenicznych środków dla zdrowia, nie poślednie miejsce zajmują. Dziś przeto przy coraz większem upowszechnianiu się tychże, dobrzeby było, aby który z PP. Lekarzy zajął się napisaniem broszury, wskazując zarazem, jak należy zachować się przy używaniu łaźni; tak bowiem zbyteczne naparzanie się, jako i nagłe oziębienie, nie może być dobre; gdy przeciwnie, łaźnia taka użyta w miarę i z zachowaniem pewnych ostrożności, najzbawienniejsze skutki na zdrowie wywiera. Przed laty wyszła wprawdzie z druku xiążeczka o parowych kąpielach, napisana przez Krupskiego, ale ta o ile nam się zdaje, już z handlu xięgarskiego wyczerpaną została.

Nie sztuka zjeść dobrze i wypić, kiedy jest za co, należy tylko ten dobry smak do wszystkiego co nas otacza zastosować i nietylko podniebienie przyjemnie łechtać, ale i oko wdzięcznie zająć i powonienie rozkosznie podrażnić. Starożytni na swoich biesiadach wieńczyli się w róże, otaczali przyjemnemi woniami, za bogato i wytwornie zastawionemi stołami. W średnich wiekach kiedy zbytek, a z nim zamiłowanie piękna rozwijać się zaczynało, na wspaniałych ucztach, w świetnie przybranych komnatach, pojawiały się owe bogate serwisy, służące jedynie do ubrania stołów, które przy jednej uczcie po razy kilka zmieniano. U nas dawniej stoły uginały się pod roztruchanami złotemi i srebrnemi, takiemiż misami, a często równie bogatemi serwisami. Kucharze sadzili się na figle, aby dania tak przekształcać, iżby ich trudno poznać było. Pasztetnicy znowu i cukiernicy na śluby, imieniny i t. p. okazje, budowali różnego rodzaju marcypanowe i dragantowe Świątynie i wieże, na szczycie których różowe bujały amorki. I dziś jeszcze nieraz karmelowy Kupido dźwiga uwieńczone wawrzynem cyfry, w ogóle jednak zastawy daleko skromniejsze bywają. Znajdą się jeszcze tu i owdzie jakie srebrzyste serwisy, ale w ogóle porcelana, kryształ, światło, kwiaty, gdzie niegdzie z srebrem pomięszane, prawdziwie wykwintną zastawę stanowią, nawet owe srebrne a najczęściej posrebrzane urny, do trzymanych w lodzie butelek Szampana, z zwyczaju wychodzą. Ich miejsca zastępują prześliczne lodowate skały ze szkła wyrobione, w które butelki lodem obłożone wstawiają się. Widzieliśmy te nowości u P. Juljana Lipkau, który nie szczędził kosztów na odnowienie nader wytworne całego zakładu, począwszy od ścian, aż do kieliszków nawet, a przy staraniu o *akcessoria* nie zapomniał o *principaljach*, to jest o piwnicy i o kuchni, gdzie P. Brunet zostawił po sobie pamiątkę, a mianowicie kilka wybornych potraw, na dowód, że sztuka gastronomiczna obcą mu nie była.

Panu D. w O.—Nadesłany nam przez niego list, dla zamieszczenia w *Kurjerze*, nie może być drukowany, w tem piśmie. Zbyt bowiem wysoko szanujemy ogniska domowe, ażebyśmy, nadużywając prassy, wciskali się w nie temi sposobami, jak owa korrespondencja wymaga. Nie tajemy tu wcale, że w podobnym wypadku, jesteśmy wielkiemi stronnikami Anglików. Tam bowiem, o ile każdy postępek, każde niemal słowo, stojącego na świeczniku człowieka, sądzone o tyle nawzajem za przestąpieniem progu domowego, poszanowane bywa w jego życiu prywatnem. To więc poszanowanie osobistości prywatnej, powinno być jak najusilniej przestrzegane i u nas, a zwłaszcza też w dziennikarstwie; inaczej bowiem wywoływalibyśmy tysiączne nieporozumienia, kończące się zawsze dla którejkolwiekbądź strony, a może i dla obu ze szkodą.

---

Z Flensburga donoszą, że dnia 2go b. m. z rana odbyła się uroczystość poświęcenia Austrjackiego pomnika pod Owersee. Dopełnił tego aktu Kapłan Katolicki w obecności Austrjackiego Komisarza Cywilnego Barona Lederera, wielu Austrjackich i Pruskich Oficerów, oddziału Pruskiej kawalerji i dość znacznej liczby włościan z okolicy. Pomnik wznosi się na wzgórzu, dominującem nad morzem w odległości 1ej mili od Flensburga a kilkaset kroków od gościńca. Składa się z podnóża z kwadratowych kamieni, w kształcie leżącego krzyża, na którem wznosi się piramida kamienna. Na tej piramidzie stoi krzyż kamienny, o którego podnóże od zachodu oparty jest wielki wieniec żelazny, zwrócony ku gościńcowi i morzu. Poniżej tego wieńca znajduje się u boku piramidy płyta z napisem: „Jako zwycięzcy polegli w walce dnia 6go Lutego 1864. Walecznym kolegom C. K. Austrjackiego 6go korpusu armji". Jeszcze niżej na podnóżu pomnika, zawiera mniejsza płyta napis: „Pokój ich popiołom". Otacza ten pomnik 12 luf działowych, zamkniętych wylotami w ziemię i połączonych łańcuchami. Całość sprawia wielkie i uroczyste wrażenie.

We Francji w pierwszych dniach b. m. miało miejsce doroczne uroczyste otwarcie posiedzeń Sądu Kassacyjnego i Sądów Appellacyjnych. Na każdej takiej uroczystości zwykle Prokurator ma mowę, która jest raczej uczoną rozprawą o jakim przedmiocie dotyczącym Sądownictwa. I tak Prokurator przy Sądzie Kassacyjnym czytał w tym roku rzecz o postanowieniach i urządzeniach Ś. Ludwika, Prokurator w Amiens o prawach targów, w Lyonie o przysiędze sądowej, w Grenobli o postępie prawodawstwa przemysłowego i handlowego we Francji, w Angers o ustawach zbożowych, w Nimes o listach przyznania wynalazków, w Pau o kobiecie w rodzinie i społeczeństwie. Godnem jest uwagi, iż urzędnicy ci obok zajęć urzędowych, znajdują jeszcze czas na ciągłe kształcenie naukowe, jak tego dowodem nietylko owe mowy, ale liczne dzieła i artykuły w pismach perjodycznych prawniczych pomieszczone. Przyznać atoli potrzeba, że

zwyczaj rozpraw nie mało przyczynić się może do utrzymywania owego zamiłowania do studiów tak koniecznych dla urzędnika sądowego. Jeżeli prawnik nie powinien zaniedbywać nauki obok swoich obowiązków, tem bardziej nauczyciel, i dla tego to we Francji, w Niemczech, w każdej szkole przynajmniej dwa razy do roku Professorowie są w obowiązku występować z uczonemi rozprawami, a nadto ciągle mają wyznaczane konkursa na napisanie dzieł naukowej treści.

Albert Sowiński, wydał w Paryżu w języku Francuzkim przekład z Niemieckiego dzieła Schlindlera, o Bethowenie.

Wiktor Cousin wydał niedawno dzieła ostatniego filozofa Szkoły Alexandryjskiej Proklusa.

„Revue et Gazette Musicale", z 6go b. m., donosząc o przybyciu do Paryża Pani Jakowickiej, podaje zarazem, że głos jej i metoda, zyskały pochwały Aubera Dyrektora Konserwatorjum. Tenże dziennik z wielkiemi również pochwałami odzywa się o naszym rodaku gitarzyście Sokołowskim.

Mer Miasta Rochefort, zabronił przedaż grzybów jakiegobądź gatunku w obrębie gminy, a to z powodu często zdarzających się wypadków otrucia grzybami. Żałujemy mieszkańców Rochefort, których ten surowy zakaz pozbawia przyjemności jadania tak wybornej jarzyny jak grzyby, ale mniemamy, że na tym zakazie nie poprzestaną i apellować będą do Sądów; Policja bowiem miejska czuwać powinna nad targami, i rozciągać dozór nad dobrocią sprzedawanej żywności, ale nie zakazywać bezwzględnie.

Młodzież uczęszczająca na kursa w Kollegjum Śgo Kalasantego w Alatri, oddała tego roku srebne medale, które w nagrodę pilności i dobrych obyczajów otrzymała, Ojcu Śmu, jako Świętopietrze. X. Angelo Fedeschini, Rektor Kollegjum, wręczył Ojcu Śmu te medale i otrzymał od niego dla Nauczycieli i uczni Kollegjum Błogosławieństwo Apostolskie.

W Poznaniu zakończył życie 11 b. m., Michał Koziebrodzki, Kapitan b. Wojsk Polskich, i w Wrocławiu, w przejeździe, Izabella Grabowska.

W tych dniach umarł w Czechach Baron Hochberg, były Superjor Zakonu Braci Śgo Jana-Bożego w całej Austrji. Jedyny syn Szambelana Pruskiego, brał on udział w kampanji przeciw Napoleonowi Imu, i został ranny pod Waterloo. W kilka lat potem opuścił służbę wojskową w chwili, kiedy nastąpiło urzędowe połączenie Kościoła Luterskiego i Kalwińskiego, przyjął wiarę Katolicką i zrzekając się ojcowskiego dziedzictwa, wstąpił do Zakonu. Ostatnie lata życia swego spędził za pozwoleniem Papieża po za Klasztorem.

Po długiej chorobie rozstał się z tym światem w Rzymie, Mgr Andrea Marja Frattini, Kanonik Bazyliki Watykańskiej, Dziekan Kollegjum Protonotarjuszy Apostolskich, Promotor wiary i jeden z Adwokatów Konsystorskich.

---

(Art: nad:). Ś. p. Alexander Federowicz, Urzędnik Gubernjalnego Urzędu Pocztowego w Lublinie, zaledwie lat 24 liczący, przeniósł się do wieczności dnia 11go b. m. i r., żyjąc, pełen błogich nadziei i z wytrwaniem bogatego w cnoty młodzieńca, dążył po drodze usłanej często głogiem i cierniem, do celu swej przyszłości, nieubłagane wyroki śmierci, wydarły go niespodziewanie z łona otaczających go Przyjacioł, Kolegów i Znajomych, niedozwoliwszy mu nawet ujrzeć i uściskać kochającej go szczerze rodziny, pozostawiając tylko w jej i naszych tu sercach, głęboki żal i pamięć jego na wieki. O! tak! zniknąłeś nam szybko Alexandrze! ale udając się na drogę wieczności w świat nad ten padół szczęśliwszy, gdzie wszyscy podążać musiemy, lecz nie każdy jak ty, zdolnym będzie przygotować się na tej ziemi. Twoje szlachetne postępowanie w życiu społecznem, złote i wylane dobrocią dla drugich serce, z udzieleniem w każdej potrzebie pomocy bliźniemu, wyjednały już dla ciebie wiekuistą nagrodę i szczęście, które PAN Zastępów dla ludzi podobnych tobie przygotował. Szczęśliwy jesteś powtarzam Alexandrze, boś zakończył pielgrzymkę ziemską, którąby ci nie jedną troskę przynieść, nie jedno ciężkie westchnienie wydrzeć i łzę z oka wycisnąć była zdolną; lecz za to pozbawiłeś nas lubego uroku życia w przyjaźni i koleżeństwie, jakiego nazbyt krótko doznawaliśmy razem z tobą. Przyjmji więc drogi mi Alexandrze! przyjmij ten słaby pośmiertny dla ciebie upominek od swego Kolegi i Przyjaciela, który o wieczny pokój Twej pięknej duszy PANA Zastępów błagać nieprzestanie.—Z. P. z Lublina.

Dla lubowników sztuk pięknych, miła gotuje się niespodzianka, właściciel pięknej galerji obrazów w arcydzieła mistrzów bogatej, P. Lachnicki, Członek Rady Wychowania Kr: zgodził się na wystawienie jej przez czas jakiś na widok publiczny w sali Resursy Obywatelskiej, za opłatą od wejścia na rzecz Warsz: Towarzystwa Dobroczynności. Będzie to prawdziwa przyjemność z dobrym uczynkiem połączona i dla tego niewątpiemy, że wystawa ta arcydzieł sztuki licznie odwiedzaną będzie.

Wieczór Muzyczny (zamiast 2go poranku Muzycznego), urządzony przez Apollinarego Kątskiego, w sali posiedzeń Magistratu (w pałacu Namiestnikowskim), we Środę dnia 16go Listopada 1864 roku, w którym wezmą udział: PP. Edward *Stolpe*, *Goebelt*, *Studziński*, *Górski*, *Jarecki* w części instrumentalnej, Panny *Paschalis*, *Brzechffa*, PP. *Ignatowski*, Stefan *Grzywiński* i *Szwarce* w części wokalnej, oraz chóry Instytutu Muzycznego pod kierunkiem Dyrektora Stanisława *Moniuszki*. Program: 1° *Kwintett* (in F. minor) na dwoje skrzypców, dwie altówki i wiolonczellę, wykonają PP. Kątski, Górski, Studziński, Jarecki i Goebelt *Mozart'a*; 2° *Trio* (in D. minor) na fortepjan, skrzypce i wiolonczellę, wykonają PP. Stolpe, Kątski i Goebelt *Mendelsohn'a-Bartholdy*; 3° „*Cosi fan tutte*" odśpiewają Panny Paschalis, Brzechffa, PP. Ignatowski, Grzywiński i Szwarce *Mozart'a*; 4° *Medytacje* z „Fausta" na skrzypce, wiolonczellę, fortepjan i phisharmonią, wykonają PP. Kątski, Goebelt, Stolpe i Jarecki *Gounod'a*; 5° *Ave Verum*, odśpiewają chóry męzkie i żeńskie z towarzyszeniem kwintettu smyczkowego i phisharmonji. Początek wieczoru o godzinie 7½, bilet pojedynczy do miejsc numerowanych rs. 1 kop: 50, bilet pojedynczy do miejsc nienumerowanych rs. 1, bilet pojedynczy abonamentowy na trzy wieczory do miejsc nienumerowanych rs. 2 kop: 50: Program wieczoru następnie będzie ogłoszonym.—*NB.* Bilety abonamentowe wzięte poprzednio na poranki, będą służyć na wieczo-

ry. Biletów do miejsc numerowanych można nabyć w Xięgarniach WW. Gebethnera i Wolfa, nie później wszakże jak w przeddzień wieczoru. Biletów zaś do miejsc nienumerowanych i abonamentu można nabyć tak w powyższej Xięgarni jako też i Kauffmana. W kassie przy wejściu do sali bilety numerowane nie będą udzielane.

## Wiadomości Zagraniczne.

ANGLJA. *Londyn, 9go Listopada.* — Xiążę i Xiężna Walji, spodziewani są jutro w Windsor Castle. Po krótkim pobycie u Królowej, przeniosą się na rezydencję do Sandringham, a następnie dopiero w Grudniu zjadą napowrot do Windsoru. — Dnia 16 Paźdz: statek kupiecki Angielski, przejeżdżając pod Ceutą, nie okazał swej flagi, w skutku czego przez Hiszpańską artylerję z pomienionej twierdzy zatopiony został. „Times“ podaje bliższe szczegóły o tym wypadku. Okręt ten, przeznaczony z Cardiff do Ankony, przepływając przez cieśninę, zbliżył się do Ceuty o milę angielską. Kapitan chciał stosownie do praw morskich salutować, jak zwyczajnie fort Hiszpański, ale że takelaż był bardzo popsuty przez burzę, przeto niemógł podnieść flagi wyżej jak 18 stóp nad pokład. Gorliwość służbowa Hiszpańska wzięła to za złą chęć, i dała ognia do okrętu nie czekając przepisanych 10 minut. Wypadek ten poddany będzie ścisłemu śledztwu. Okręt „Wachusett“ który w porcie Bahia zabrał skonfederowany statek „Florida“ przepływał 12 z. m. około Pernambuco, holując swój łup.— „Times“ donosi, że konstytucja konfederacji Kanadyjskiej, ma zawierać postanowienie, iż Gubernator jeneralny z członkami Gabinetu będzie mianowany przez koronę, że korona również będzie mianowała dożywotnich członków Izby wyższej, że członkowie Izby niższej na lat 5 wybierani być mają, i że mianowanie Gubernatorów prowincji od Gubernatora Jlgo zależeć będzie.— Pan Berryer przybył tu onegdaj z Paryża. Lord Brougham bawiący w Brighton, zjechał do Londynu wcześniej jak zamierzał, aby powitać słynnego mówcę francuzkiego.— Na dzień 15 b. m. zwołaną została Rada gabinetowa, w której uczetniczyć mają wszyscy członkowie gabinetu.— Sir Andrew Buchanan, nowomianowany Posłem przy dworze Petersburgskim udał się w Sobotę w podróż na miejsce swego przeznaczenia przez Berlin. — Xiążę i Xiężna Walji, odwiedzili wczoraj Królowę w Windsorze.— Wczoraj nowo-obrany Lord Major, Alderman Hall, złożył publicznie przysięgę w Guildhall i został zainstalowany. Stowarzyszenie Niemieckie obrony prawnej, dla poparcia swego podania o ułaskawienie Müllera, skłoniło kilku świadków odwodowych do złożenia w sądzie zeznań, których rzetelność, gotowi są stwierdzić przysięgą. — W biurze telegraficznem w Liverpool, nastąpiła straszliwa explozja gazu. Cały dom został zburzony, a kilku ludzi poniosło rany. (Stat: An:).

FRANCJA. *Paryż, 10go Listopada.* — Dziś odbyła się rada ministerjalna w Compiègne. Ministrowie udali się rano do rezydencji Cesarskiej i powrócili wieczór do Paryża, z wyjątkiem tych, którzy należą do pierwszej serji zaproszonych. Xiążę Oranji znajduje się od wczoraj w Compiègne. Zaproszeni pierwszej serji, również dziś się tam udali, a w ich liczbie P. Nigra. — Hrabia Thun Poseł Austrjacki przy dworze Mexykańskim, 16 b. m. odpływa z St. Nazaire na parostatku francuzkim, zabierającym także do Mexyku drugi oddział legji Belgijskiej.— W tych dniach Cesarz Marokański ma przyjmować pierwszego dyplomatę cudzoziemskiego, a mianowicie Konsula francuzkiego z Tangieru, Barona Aymé d'Aquin, który się w tym celu udał do Rabat, gdzie obecnie przebywa Sułtan Teru i Marokko. Dotychczas władcy owego Państwa, nie przypuszczali do siebie żadnego Posła cudzoziemskiego. — W niektórych sferach politycznych krąży wieść, że Cesarz zajmuje się w Compiègne, przekształceniem swego ministerstwa. Mówią między innemi, że P. Baroche zostanie Mlnistrem spraw wew: w miejsce P. Boudet, Rouland Ministrem sprawiedliwości, a Pan Fremy, obejmie kierunek Banku.—Podobno Król Belgów zostaje w nader przyjacielskim stosunku z Cesarzem. — Zapewniają, że Minister robót publicznych nie zaniechał projektu swej kassy budowlanej, dla której chce utworzyć fundusz przez wypuszczenie obligacji na 500 miljonów. Projekt w tym przedmiocie ma być przedstawiony na przyszłem posiedzeniu Izb, nie wiadomo jednak czy przy P. Fould, czy bez niego.

WŁOCHY. *Turyn, 9go Listop:.* — Z Florencji nadeszły tu smutne wiadomości o wylewach wód, zrządzonych przez ciągłe deszcze. Koleje Toskańskie, a mianowicie pod Empoli, Sieną, Pracchia i Pistoja, stoją pod wodą; na kolei pomiędzy Pistoja i Bolonją, rzeka Arno, przerwała tamę i zniszczyła wiele robót rozpoczętych. Dolne części Florencji są zalane. Szkody jednak nie są zbyt wielkie. (Schl: Ztg.)

## Ostatnie Wiadomości.

Depesze z Turynu dochodzą do dnia 12 Listopada. W dniu tym, na posiedzeniu Izby Deputowanych Lamarmora, ubolewał nad podejrzeniami przeciw Francji, wyrzeczonemi podczas rozpraw i wykazywał co Cesarz zrobił dla Włoch. Mniema on, że Cesarz Francuzów, tak jak i niektórzy z Włochów, powątpiewał kiedyś o możliwości zjednoczenia Włoch, ale dziś zapewne uważa jedność tego Państwa za nieodwołalną. Rząd Włoski nie będzie się cofał, lecz oględnie, powolnie i bez zatrzymywania się, będzie postępował naprzód. Kwestja Rzymska dotychczas niejest należycie rozjaśnioną we wszystkich umysłach, dobrze więc, iż ma ona jeszcze dość czasu przed sobą. P. La Marmora pokłada najzupełniejszą ufność w Cesarzu, który dokładnie zna kwestję Rzymską, a ma nadzieję, że Cesarz popierać będzie również Włochy i w kwestji Weneckiej. W końcu Minister zastrzegł, że objawia tylko swe osobiste prywatne zdanie. Oświadczył on dalej, że jakiekolwiek jest możebne rozwiązanie kwestji Weneckiej, to mniema, iż Cesarz Austrjacki skłonionym być może do przyjęcia nowych postanowień w tym przedmiocie. W ogóle mowę P. La Marmora przyjęto z zadowoleniem. — Po nim P. Musolino przemawiał przeciw konwencji.

Pełnomocnicy duńscy wiozący ratyfikacje traktatu pokoju przejeżdżali 13 b. m. przez Lubekę, udając się z Kopenhagi do Wiednia.— Z Aten 5 Listopada piszą że Zgromadzenie narodowe prawdopodobnie w przyszłym tygodniu skończy swe prace.— Podano projekt wzniesienia w Korfu pomnika na cześć Capodistria.

**Wiadomości Literackie.**

Zasady języka polskiego wyłożone praktycznie dla dziewcząt, na wzór gramatyki P. Sardou, należącej do kursu edukacji domowej dla dziewcząt we Francji, część I, przez Emilję G. (Gosselin) złp: 2 gr. 15, są jeszcze do nabycia w małej ilości w xięgarni pod firmą E. *Wende i Spółki*, przy ulicy Senatorskiej. Po wyczerpnięciu tejże gramatyki, wkrótce ukaże się nowa edycja.

Nakładem xięgarni i składu nót muzycznych R. Friedleina, przy ulicy Senatorskiej, wyszły w nowem odbiciu nóty następujące: Józefa Nowakowskiego, szkoła na fortepjan, przyjęta przez Instutut Muzyczny Warszawski, cena złp. 20; Kalina do śpiewu J. Komorowskiego, słowa T. Lenartowicza, cena złp. 4; Tożsamo, wydanie na sam fortepjan J. Nowakowskiego, cena złp. 2 ½; Chociaż to życie idzie po grudzie, Polonez do śpiewu J. Komorowskiego, cena złp. 2 ½; Tożsamo, wydanie na sam fortepjan J. Nowakowskiego, cena złp. 2 ½; XIVście polonezów na fortepjan, Xięcia Michała Ogińskiego, z portretem złp. 12; Karnawał Warszawski, Mazur na fortepjan, Antoniego Kątskiego, dzieło 153, złp. 4; Amour en Rêve, piece caractestique, na fortepjan G. Rodkiewicza, dzieło 3, cena złp. 4; Polonez na fortepjan H. Trester, dzieło 4, cena złp. 2; Kozak, pieśń Stanisława Moniuszki, Dyrektora Opery, cena złp. 1 ½; Zawsze i wszędzie, śpiew z towarzyszeniem fortepjanu Kazimierza Lubomirskiego, dzieło 12, cena złp. 2; Tegoż, Smutny rolnik i Barkarola na morze, dzieło 14, cena złp. 3 ½; Tegoż, Niepewność, Poezja, dzieło 18, cena złp. 2; Tegoż, Gwiazdka, Poezja, dzieło 22, cena złp. 2; Tegoż, dumka, U nas inaczej, dzieło 37, cena złp. 2.

Nakładem xięgarni i składu nót J. Kaufmana, przy ulicy Krako:-Przedm: Nr 442, wyszły: Ulubione tańce z baletu Modniarki: Nr 1, Walc złp: 3 ½; Nr 2, Polka złp: 2; Nr 3, Walc złp: 1 ½; Nr 4, Polka złp: 1; i nabyć je można we wszystkich składach nót.

*Tygodnik Illustrowany* Nr 268, wyszedł z druku i zawiera: Dawne ubiory i uzbrojenia (z drzeworytem); Kronika tygodniowa; Karpaty; Przegląd polityki zagranicznej; Wieczór Zaduszek na cmentarzu Powązkowskim (z drzew:); Ubiory zimowe włościan z okolic Szkalmierza (z 2ma drzeworytami); O podniesieniu miast i miasteczek w Polsce; Korrespondencje od Redakcji; Jerzy (dalszy ciąg); Szachy; Rebus; Jam bogaty (drobiazg dramatyczny.)

*Wędrowiec*, Nr 97, z dnia 10go Listopada 1864 r. mieści: Dolina rzeki Mississipi (dokończenie, z 5ma drzeworytami); Djament Hoggarty (dalszy ciąg); Peru (dokończenie, z drzeworytem); Przeciw tytuniowi, przez Alfonsa Karra, Reka (z 7ma drzeworytami.)

---



---

**Przyjechali do Warszawy:** Boski Ignacy Ob: z Gór nr 584; Wielogłowski Felix Ob: z Opoczna nr 613; Waliszewski Władysław Ob: z Włocławka nr 585.

**Wyjechali:** Cielecki Konstanty Ob: do Paplina; Godlewski Antoni Ob: do Kamionny; Zabłocki Ludwik Ob: do Oporowa.

**Przyjechali koleją żelazną:** Orseti Józef Ob: z Drezna nr 391; Sławińska Karolina Ob: z Wrocławia nr 1626.

**Wyjechali koleją żelazną:** Borowiecki Antoni Urzędnik do Marsylji; Glass Edward Urzędnik do Drezna.

---

## DONIESIENIA.

Na skutek upoważnienia JW. Prezesa Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie, z dnia 2 (14) Listopada r b., pozostałość po niegdy Sebastjanie Kłodnickim, inwentarzem przed podpisanym Rejentem sporządzonym objęta, składająca się z Garderoby, Pościeli, Bielizny i rozmaitych przedmiotów, jak niemniej z dziesięciu butelek Wina Węgierskiego starego, sprzedaną zostanie przez publiczną licytację, w domu Nro 265 6/7 lit: A, dnia 6 (18) Listopada r. b. o godzinie 2giej z południa, przed Adamem Dziedzickim Rejentem odbyć się mającą, a to za gotowe pieniądze.— Warszawa dnia 2 (14) Listopada 1864 r.— Rejent Kancellarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej, **Dziedzicki Adam.** (Nr 2305).

Chcąc ułatwić Szanownej Publiczności możność nabywania **Alkoholometrów** stustopniowych Rządowych, **Prób** do ferneklusu, do kontrolowania Karczem, Octu, Ługu, Potażu i t. p., oraz **Thermometrów** do Zacieru i Kadzi fermentacyjnych, poruczył Zakład podpisanego sprzedaż takowych, następującym osobom w Królestwie: PP. St. Streibel w Lublinie; Łucznikow, Fr: Borzęcki, L. Możdżeński w Kielcach; H. Hurtig w Kaliszu; Michalecki i Zaleski, Halperin w Piotrkowie; Habiniake i Berg w Białej; E. H. Brochocy w Suwałkach; Hollenderski w Suwałkach; Szumlin, H. Janklowicz w Częstochowie; Pawłowski w Hrubieszowie; Szapira w Marjampolu; Jeleńkiewicz w Radomiu; Datelzweig w Staszowie. Za pośrednictwem powyższych osób, Szanowna Publiczność może otrzymać **Narzędzia Optyczne, Fizyczne, Chemiczne, Matematyczne, Chirurgiczno Lekarskie, Puszkarsko-Mechaniczne** i t. p., po cenach **stałych Fabrycznych.**

**J. PIK**, Optyk Miasta St: Warszawy, ulica Miodowa Nr 497a. (Nr 2123.)

Pewien, bezżenny, znający język niemiecki, polski i rossyjski, zaopatrzony w chlubne świadectwa i obznajmiony dokładnie z Gospodarstwem Wiejskim, poszukuje miejsca za **RZĄDCĘ DÓBR** w Królestwie lub Cesarstwie. Uprasza się o zostawienie Adresu pod literami G. L. A. S. H, w Redakcji Kurjera. (Nr 3725).

Miasto Szaki w Pcie Maryampolskim, położone w okolicy ludnej i zamożnej, mające swoją Aptekę, nie posiada miejscowego Doktora, lecz o mil kilka musi po niego posyłać. Ktoby z WW. PP. Doktorów zechciał tam osiąść, znajdzie dla swej praktyki miejsce nader korzystne, a obok tego pewne stałe wynagrodzenie, które mieszkańcy tamtejsi składać coroczuie gotowi. Osoba ztamtąd przybyła, jako dobrze znająca miejscowość, z którą codziennie od g. 8 do 10 z rana widzieć się można, udzieli bliższe szczegóły i objaśnienia. Wiadomość w sklepie przy ulicy Żórawiej Nr 1618*d*.

Potrzebny jest **DYSTYLATOR**, dobrze z fachem swoim obznajmiony, do Dystylarni w której przerabia się rocznie, od 35 do 40 tysięcy garncy Okowity. Interessant zgłosić się zechce na ulicę Miodową do Wgo Stanisława Lesser, lub też wprost do Administracji dóbr w Żarkach, przez Myszków. (Nr 1982).

We wsi Mroków, przy szosy Radomskiej, o trzy mile od Warszawy, jest do sprzedania 900 sztuk **SOSEN**, na 50 do 60 łokci wysokich, zdatnych na Belki, Śmigi i Krokwie. (Nr 2206.)

W Mieście Łowiczu, każdego czasu jest do sprzedania lub wydzierżawienia

**CUKIERNIA,**

z odpowiednim **Lokalem**, Dwoma **Billardami, Meblami** i wszystkiemi **Utensyljami**. O warunkach wiadomość na miejscu u F. Wojciechowskiego, Właściciela. (Nr 2097).

**Zł. pol: 5000,**



Jest do wypożyczenia na pierwszy Ner Hypoteki domu w Warszawie. Życzący zaciągnąć pożyczkę, zostawi adres, Ner domu i ulicę w Handlu P. Giersz przy ulicy Nowolipie pod Nr 2468. (Nr 2319.)



**Fortepjan o pół 6tej oktawy,**

jest do sprzedania za nader przystępną cenę, przy ulicy Tamka pod Nr 2866, stróż wskaże. (Nr 2290.)

**Algierka** męzka, podbita Piżmowcami, za rs. 30 i Szuba z młodych Niedźwiadków, za rs. 150, w dobrym stanie, są do zbycia. Wiadomość w domu Wgo Szmideckiego Nr 663/4 ul: Leszno, Nr 19 mieszkania. (Nr 2243.)

Jest zaraz do najęcia **Mieszkanie** frontowe, na pierwszem piętrze, złożone z pięciu Pokoi, Salonu z Balkonem, Przedpokoju, Piwnicy, Drwalni, na ulicy Podwal Nr 511.— Wiadomość u Stróża. (Nr 2283.)



Dla braku miejsca, jest do sprzedania **Facton** lekki, w dobrym stanie, w razie potrzeby mogący wygodnie pomieścić 4 osoby. Wiadomość pod Nr 2166/7, przy ulicy Bonifraterskiej, u odźwiernego. (Nr 2312.)



**Fortepjan wartości Rs. 100,**

jest do sprzedania za rs. 60. Wiadomość powziąść można w Zakrystji XX. Karmelitów na Krakowskiem Przedmieściu. (Nr 2241.)

**RYBY** świeże Morskie;
**RAJE;**
**BARBNE;**
**TURBOT;**
**i SOLES;**
oraz **RAKI Morskie** (Homary), nadejdą w Czwartek, i odtąd nadchodzić najakuratniej będą, dwa razy tygoniowo; do Handlu Win **Ant: Stępkowskiego.** (Nr 2288).

**Ostrygi** Ostendzkie wyborowe, **ŁOSOŚ** wędzony z nad Renu, **WĘGORZ** Hamburgski, **SPROTTY**, **SERY**: Roquefort i de Brie, nadeszły do **Handlu Juljana Lipkau**, przy ulicy Miodowej, wprost Sądu Appellacyjnego. (Nr 2292).

Przy ulicy Nowy-Świat, naprzeciwko Izby Obrachunkowej pod Nro 1270, na 2giem piętrze od frontu, z powodu braku miejsca, jest do sprzedania: **Stół** duży okrągły jadalny jesionowy pod orzech z blatami, **Toaleta** mahoniowa z ładnym zwierciadłem, **Łóżko** jesionowe i takaż **Komoda**; wszystkie te Meble są prawie nowe i każdego czasu do obejrzenia. (Nr 2256).



Jest do sprzedania **KOCZ landarowy**, mało używany, w zupełnie dobrym stanie, za pomierną cenę. Przy ulicy Nowy-Świat Nr 1270, naprzeciwko Izby Obrachunkowej. Wiadomość tamże na dole na lewo. (Nr 2291)



**WINOGRONA WŁOSKIE**

i **kuracyjne**, nadchodzą do Handlu Win **Ant: Stępkowskiego**; oraz nadeszły:
**JABŁKA Tyrolskie** Rozmarynowe, i inne gatunki;
**ANANASY** świeże w Wazonach;
**GRUSZKI** Vergolosi i Trentosi,
i wszelkie **BAKALJE.** (Nr 1914).

Dziś rano ciepła stopni 3, w południe ciepła stopni 5.
Dziś rano wysokość wody na Wiśle stóp 3 c. 6. (Ubywa).

**Teatr Rozmaitości.** Jutro, *Żydzi.*

**Kurs Giełdy Warszawskiej.**—Dnia 14 Listop: r. b.: za obligi skarbowe 100 rs. oprócz kuponu żądają rs. 92 kop: 18; za listy zastawne 3go okresu oprócz kup: za 15 rs. żądają rs. 14 kop: 75⅓, dają rs. 14 kop: 72⅓; za akcje Głównego Tow: Rossyjskiego dróg żelaznych żądają rs. 124 k. 50; za akcje drogi żelaznej W.-W. za sztukę żądają rs. 78; za akcje drogi żelaznej W.-Bydg: po rs. 100 i 500 żądają rs. 86 kop: 25, dają rs. 85 k. 75. Wartość kuponu bieżącego od obligów skarbowych kop: 48⁸/₉, od listów zastawnych kop: 23²/₃.

**Ceny Targowe Warszawskie.**—Dnia 14 b. m., płacono: Za korzec pszenicy od rs. 4 k. 90 do rs. 5 kop: 70; żyta od rs. 3 kop: 22½ do rs. 3 kop: 30.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.